

Komisarczyk Dorota

ZSE im. Mikołaja Kopernika w Kielcach

SPRAWOZDANIE

Kurs "Nowoczesne metody nauczaniu"

W dniach od 1 do 9 lipca 2017 roku grupa nauczycieli z ZSE im. Mikołaja Kopernika w Kielcach uczestniczyła w kursie "Nowoczesne metody nauczaniu" na zasadach programu ERASMUS PLUS w Wielkiej Brytanii w Portsmouth.

Grupa wzięła udział w szkoleniach w biurze TRAINING VISION. Seminaria prowadził dr Taiwo Ayodele z Nigerii, pracownik naukowy Uniwersytetu w Portsmouth. Zapoznał uczestników kursu z systemem edukacyjnym w UK. Przedstawił w ogólnym zarysie angielski system edukacyjny od szkoły podstawowej do kształcenia uniwersyteckiego. Warsztaty interaktywne przybliżyły standardy, według których przygotowywana jest lekcja.

Ciekawym doświadczeniem było spotkanie z dyrektorem Insight4life. Jest to firma, która tworzy strony internetowe dla szkół. Dyrektor wykonawczy zademonstrował uczestnikom przykład strony internetowej i wyjaśnił jej zawartość.

Podczas kolejnych warsztatów dowiedzieliśmy się, jakie są wymagane standardy nauczania. Mieliśmy okazję zwiedzić Portsmouth College. Spotkaliśmy się z kierownikiem ESOL college'u, który przedstawił szczegółowo zasady funkcjonowania szkoły i zaprezentował sale dydaktyczne oraz praktycznej nauki zawodu.

Uczestnicy kursu zapoznali się ze sposobami przygotowania lekcji z wykorzystaniem metody LIM i CLLIL. Mogliśmy korzystać z tablicy interaktywnej i symulować lekcję z użyciem tablicy. Podczas warsztatów dowiedzieliśmy się jak tworzy się programy szkolne oraz dopasowuje je do umiejętności uczniów i przekazywanych treści nauczania.

Warsztatowa część kursu zakończyła się uroczystym wręczeniem certyfikatów.

Bardzo ważnym elementem wyjazdu nauczycieli była część turytyczna. Odwiedziliśmy Kornwalię, hrabstwo na południowo-zachodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii, najbardziej egzotyczny i zaskakujący zakątek Wysp. Strome klify i zaciszne plaże z turkusową wodą tworzą krajobraz przypominający raczej południe Europy.

Spacerowaliśmy po historycznych ruinach zamku Tintagiel. Na wzgórzu zewsząd otoczonym spienionymi falami wg legendy urodził się i wychował pod okiem czarodzieja Merlina król Artur.

Po drodze nasza wyobraźnia koncentrowała się na cudownej plaży, dziko położonej, przypominającej widok rajskiej plaży z filmu z Leonardo di Caprio. Widok otaczającego morza, spływającego wprost do niego wodospadu górskiego i przepięknych klifów zapierał dech w piersiach.

Znaleźliśmy się także w Land's End. Ten najbardziej wysunięty na zachód przylądek Anglii, wiecznie omiatany wodami Atlantyku, przypomina Cabo da Roca w Portugalii.

Odwiedziliśmy popularny, wakacyjny, kurort w Penzance. Godna podziwu okazała się malownicza wyspa St Michael's Mount, odcinana od lądu przez przypływ. Stoją na niej zamek i kaplica sięgające XII wieku, w której miał się objawić Archanioł Michał.

Prawdziwy urok Kornwalii odkryliśmy wędrując wzdłuż południowo-zachodniego wybrzeża South West Coast Path. Na zawsze zapadły w pamięć wysokie klify, obrośnięte na szczytach roślinnością, która mimo, iż musi opierać się silnym wiatrom, jest bujna, kwitnąca i soczyście zielona. Wspomnienia przywołują małe zatoczki znikające pod wodą w czasie przypływu, latarnie morskie romantycznie położone na skalistych, przybrzeżnych wyspach, piaszczyste plaże i niesamowicie błękitny kolor wody.

Pięć dni spędziliśmy w jednym z najważniejszych miast portowych Anglii, w Portsmouth. Przez wieki było to ważny port marynarki wojennej – swoją siedzibę mieli tu komandosi.

Najbardziej charakterystyczną budowlą miasta jest Spinnaker Tower - trzypoziomowa wieża ze szklaną podłogą. Przypomina Burj Al Arab z Dubaju.

Oddzielające miasto od morza mury obronne przypominają o historii miasta. Jednym z najciekawszych miejsc jest stara stocznia, w którym stoi okręt należący kiedyś do Henryka VIII. Stara część nabrzeża to puby, kawiarnie i smażalnie ryb. Port jest przystanią dla promów, żaglówek i jachtów, ale też dla kutrów i łódek mniejszego i skromniejszego kalibru.

W Portsmouth urodził się Karol Dickens, a w jego domu powstało muzeum poświęcone pisarzowi. Na moście South Parade przy cichym kołysaniu się fal podziwialiśmy jedno z najpiękniejszych zachodów słońca.

Ostatnie dwa dni spędziliśmy w Londynie. Dobrym punktem startowym było Opactwo Westminster. W tej najważniejszej, obok katedry w Canterbury i katedry św. Pawła w londyńskim City, świątyni anglikańskiej godnym odwiedzenia były: kaplica Edwarda Wyznawcy, Grób Nieznanego Żołnierza, kaplica św. Jerzego, pamięci miliona Brytyjczyków poległych w wojnach, Zakątek Poetów, kaplica św. Pawła, grobowiec Elżbiety I, krzesło koronacyjne z 1301 r., na którym koronowano wszystkich, prócz dwóch królów Anglii (Edwarda V i Edwarda VIII).

Na terenie opactwa pochowanych jest ok. 3300 zmarłych. Wśród nich wybitni poeci i pisarze, muzycy, aktorzy, uczeni, politycy i architekci, jak: Issac Newton, Karol Darwin, Lord Kelvin, Ernest Rutherford, Georg Friedrich Handel. Oprócz tego znajduje się tam ponad 600 tablic pamiątkowych poświęconych wybitnym osobom niepochoowanym na terenie opactwa. Takie symbole pamięci mają między innymi twórcy: William Szekspir, William Blake, George Gordon Byron.

Zobaczyliśmy Pałac Buckingham, rezydencję brytyjskich monarchów, która razem z Big Benem tworzy przepiękny i majestatyczny kompleks architektoniczny. Zachwyca ogromem i dopracowanymi, bardzo zadbanymi detalami. Ten największy na świecie pałac królewski jest jedną z pereł architektury późnego baroku. Przed siedzibą Elżbiety II znajduje się pomnik jej poprzedniczki – królowej Wiktorii.

Symbol Wielkiej Brytanii jest miejscem uroczystości państwowych oraz oficjalnych spotkań głów państw. To przed nim Londyńczycy składali kwiaty po śmierci księżnej Diany.

Chwile relaksu zapewnił nam długi spacer w St. James's Park, jednym z najstarszych, wchodzących w skład królewskich parków w Londynie. Centralną część terenu zajmuje jezioro, na którym znajdują się dwie wyspy: West Island i Duck Island. Ta druga słynie

z żyjącego tu stada ptaków wodnych: kaczek, gęsi, łabędzi a nawet pelikanów, które zostały tu sprowadzone w 1664 roku jako dar rosyjskiego ambasadora.

Bajeczny park kryje wiele ciekawych historii, w szczególności tych dotyczących dawnych monarchów i arystokratów londyńskich. Największą atrakcją były wyjątkowo towarzyskie wiewiórki i kaczki, które można karmić wprost z ręki.

Długo będziemy wspominać katedrę św. Pawła, jedną z największych i najpiękniejszych na świecie. Swoimi rozmiarami ustępuje jedynie watykańskiej Bazylice Świętego Piotra. Katedra była miejscem wielu słynnych pogrzebów na przykład admirała Nelsona, księcia Wellingtona, Winstona Churchilla i Margaret Thatcher. Tutaj odbył się ślub księcia Walii - Karola Windsora i lady Diany Spencer.

Na trasie zwiedzania Londynu znalazła się bogata kolekcja pięknych obrazów z National Gallery. Głównie znajdują się tutaj zbiory malarstwa z okresu od XIII do XIX wieku. W zdecydowanej większości są to dzieła brytyjskie. Na uwagę zasługuje fakt, że w grupie licznych dzieł znajduje się między innymi kilkanaście obrazów Vincenta van Gogha, między innymi słynne "Słoneczniki". Wśród licznych obrazów znajdują się pojedyncze prace najbardziej znanych na świecie artystów, jak Leonardo da Vinci, Rembrandt van Rijn, Tycjan, Sandro Botticelli, Jan van Eyck, Claude Monet czy też Diego Velasquez, co wyraźnie pokazuje wartość tej galerii dla miłośników malarstwa.

Na południowym brzegu Tamizy odwiedziliśmy Tate Gallery. Mieści się w starym, poindustrialnym budynku, w którym kiedyś znajdowała się hala elektrowni Bankside Power Station. Placówka prezentuje eksponaty sztuki nowoczesnej brytyjskich i światowych artystów. W Tate Modern obejrzyliśmy dzieła z zakresu takich gatunków jak kubizm, surrealizm, futurizm, czy pop-art. Zobaczyliśmy tam prace m.in. Moneta, Rothko, Matisse, Picasso, czy Warhola.

W centrum współczesnej metropolii znaleźliśmy czas na spotkanie z historią. Pałac i twierdza jej królewskiej mości w Tower dokumentuje ciemne losy dynastii Yorków, Lancasterów, Tudorów i Stuartów.

Budowlę pilnują charakterystycznie ubrani strażnicy. W twierdzy do dziś są przechowywane zbroje, broń, klejnoty i insygnia koronacyjne: królewski pierścień i jabłko oraz berło z krzyżem i największym na świecie brylantem Cullinanem I, a także koronę brytyjską,

zdobioną drugim co do wielkości na świecie brylantem Cullinanem II. Symbolem Tower są kruki, a legenda głosi, że dopóki na wieżach Tower będą żyły kruki dopóty będzie trwało imperium brytyjskie.

Niezapomniane spacerory nad Tamizą, zwłaszcza na London Bridge i Tower Bidge pozostawiły ogromne wrażenie.

Kurs "Nowoczesne metody nauczaniu" doskonale realizował główne cele projektu - podnoszenie kompetencji dydaktycznych, językowych i komunikacyjnych nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących oraz języka angielskiego. Spełnił także cele szczegółowe: zapoznanie się z rozwiązaniami edukacyjnymi w Wielkiej Brytanii, analiza programów nauczania w perspektywie standardów edukacyjnych, rozwój warsztatu pracy nauczyciela w oparciu o zaprezentowane nowoczesne metody nauczania, w tym metody aktywizujące.

Udział w wyjeździe umożliwił uczestnikom wykorzystanie języka obcego w sytuacjach szkoleniowych i codziennych. Zapewnił naukę tolerancji i akceptacji dla różnorodności. Był doskonałą okazją popularyzowania idei uczenia się przez całe życie i szansą wzrostu poczucia własnej wartości uczestników.